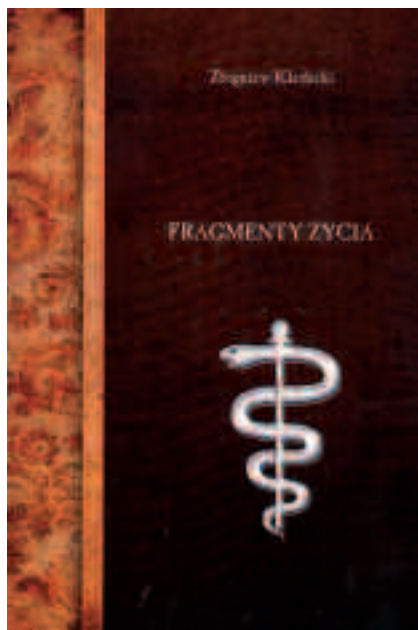


Nasza recenzja

Fragmenty życia

Książeczka „Fragmenty życia” dr. Zbigniewa Kledeckiego to niezwykle ciekawa lektura. Przybliża czasy przedwojenne i dzieciństwo autora z kolorowymi wspomnieniami: szkołą podstawową, szczęśliwe lata w Puszczykowie, kolejkę górską na Powszechną Wystawie Krajowej w Poznaniu, bal w Sali Białej „Bazaru” i mazur tańczony z siostrą Daną, nagrodzony oklaskami, pogrzeb Dmowskiego, wreszcie wojna... Kampania wrześniowa widziana oczami niespełna osiemnastoletniego człowieka, wysiedlenie, pobyt na wsi, ciężka praca w gospodarstwie i na polu, łapanka, wywóz na roboty przymusowe w III Rzeszy, wyzwolenie, w polskiej armii jako czołgista... Interesujące są wspomnienia ze studiów, zwyczajnie, jakie wówczas panowały w klinikach, dy-



płom, praca lekarza, małżeństwo, wreszcie Kalisz, miasto, z którym autor związany jest do dziś.

„Fragmenty życia” pokazują dr. Kledeckiego jako człowieka niespokojnego, zorganizowanego, zawsze czynnego, ciekawego życia; nie tylko jako lekarza, ale podróżnika, posła na Sejm, filatelistę, aktywnego członka Wielkopolskiej Izby Lekarskiej. We wszystko, co robił, angażował się bez reszty, nigdy powierzchownie, przeciętnie, jak wtedy, gdy występował w parlamencie czy wystawiał swoje zbiory filatelistyczne oraz zbierał za nie nagrody lub wydawał kaliskiego „Aesculapiusa”, który z pewnością należy do intelektualnych osiągnięć samorządu lekarskiego.

Bardzo zajmująca lektura, przyczynek do losów polskich lekarzy. Poza tym – czyta się świetnie.

ANDRZEJ BASZKOWSKI